

KS. MUSZYŃSKI TOMASZ (1834-1898)

Urodził się 7 grudnia 1834 roku w Gostyniu. Był synem szewca Antoniego i Antoniny z Szarzyńskich. Po ukończeniu szkoły elementarnej w Gostyniu kontynuował naukę w Gimnazjum w Lesznie, następnie w Ostrowie, gdzie 31 lipca 1857 roku złożył egzamin maturalny. W tym samym roku wstąpił do Seminarium Duchownego w Poznaniu. Otrzymał święcenia kapłańskie w 1861 roku był krótko wikariuszem w Mroczy, a od roku 1862 w Pakości. Od młodych lat nie omijały go represje ze strony zaborcy. W okresie wzmożonej podejrzliwości wobec Polaków po upadku powstania styczniowego dopatrzono się demonstracji w jego udziale wraz z parafianami w zbiorowej wycieczce na misje w 1864 roku w Kcyni i tylko za to był poddawany indagacjom i śledztwu.

W 1865 roku został komendarzem w Skrzebowej, dwa lata później w Grzybowie. Od 1873 roku był wikariuszem w miasteczku Grabów, gdzie przebywał z przerwami na pobyt w więzieniach do końca kulturkampfu. Spośród wielu księży pozbawionych wolności podczas kulturkampfu Należał do najdłużej przebywających w pruskich więzieniach. Mimo iż był wyświęcony przed ogłoszeniem tzw. praw majowych z 1873 roku, jego przeniesienie do Grabowa i wykonywanie tam czynności wikariusza władze uznawały za nieprawne, bo nie uzgodnione z nimi uprzednio. Toteż chciano go zastraszyć ciągłymi śledztwami i procesami. Już w połowie 1873 został skazany przez sąd w Kępnie za pełnienie funkcji kapłańskich podczas pobytu u swej matki w Gostyniu na 130 talarów (390 marek) grzywny z zamianą na 6 tygodni więzienia. Z reguły odbywał kary w więzieniach, bowiem grzywny sądowe przekraczały jego możliwości płatnicze (tak np. wyżej wspomniana kara stanowiła ponad trzykrotne uposażenie wikariusza). W lipcu 1874 otrzymał z rejencji poznańskiej nakaz opuszczenia w ciągu trzech dni powiatów ostrzeszowskiego i odolanowskiego. Nie zastosował się do tego polecenia, a policja miała kłopoty z uzyskaniem środka transportu dla wywiezienia go, gdyż nawet niemiecki burmistrz Grabowa uchylił się od przydzielenia podwozy. Dopiero następnego dnia żegnany przez licznie zgromadzonych parafian wywieziony został jednokonką i odstawiony do granicy śląskiej.

Przebywał na wygnaniu we Wrocławiu. Już po deportacji sąd gostyński skazał go zaocznie 9 grudnia 1874 roku na 180 talarów lub 63 dni więzienia za odprawianie mszy świętej w Gostyniu. W końcu tego roku sąd w Kępnie ponownie wymierzył mu karę 60 talarów z zamianą na 20 dni odosobnienia za kolejne czynności kapłańskie, rozsyłając za nim listy gończe. W 1875 roku, po odbyciu ponad trzymiesięcznej kary więzienia, kontynuował pracę duszpasterską, za co został znów skazany na 12 miesięcy pozbawienia wolności. „Nielegalne” posługi religijne spełniał też zapewne i we Wrocławiu, ponieważ poszukiwała go również tamtejsza policja. W październiku 1875 roku przebywał jeszcze na wolności, gdyż szukano go następnym listem gończym w związku z nową zaoczną karą w wymiarze 780 marek albo 78 dni więzienia. W rezultacie tych poszukiwań został ujęty i osadzony w więzieniu inowrocławskim. W sumie był pozbawiony wolności przez około dwa lata.

Po zakończeniu kulturkampfu nie angażował się w życiu publicznym, poza udziałem 26 sierpnia 1888 roku w lokalnym wiecu protestacyjnym przeciwko usuwaniu języka polskiego ze szkół ludowych. W roku 1889 mianowano go administratorem w Kobylejgórze. W 1895 roku został przeniesiony jako proboszcz do Długiej Gośliny, gdzie pozostał do śmierci. W roku 1893 został wybrany do Komitetu Wyborczego powiatu ostrzeszowskiego. W Długiej Goślinie założył w 1895 roku i opiekował się Sodalicją Matek Chrześcijańskich.

Zmarł 23 kwietnia 1898 roku w Długiej Goślinie i tam został pochowany.